

# GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N<sup>er.</sup> 41.

4. kwietnia 1840.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości krajowe:** Z Wiednia. — Z Celowca: (Śmierć księcia biskupa Kierskiego.) — **Zagraniczne:** Stany Zjedn. Ameryki półn. — Portugalia: Związek opozycy z Miguelistami. — Hiszpania: Poruszenia w południowych prowincjach. — Anglija. — Francuja: Potwierdzenie wyprawy na Szerszell. — Nagrody walecznym Masagrannu. — Holanduja: Wniosek o zmianie ustawy zasadniczej Państwa. — Niemcy: Otwarcie Sejmu hanowerskiego. — Rossyja: Opis ludów w Chiwie. — *Nowiny Lwowskie.* — **Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Ungwar. — Wiedeń. — (Dodatek nadzwyczajny.)

## Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

Dokończenie odmian zaszytych w c. k. wojsku: Pensjonowanymi zostali: Jenerał-major: Jan Bogovich de Grombsthal, z wyższą pensją jenerała-majora. — Podpułkownicy: Bernhard Klietsch, z pułku piechoty księcia Emila Hesskiego i przy Renie nr. 54, i Jérzy Leffler, z pułku piechoty barona Mihałowicza nr. 57, z charakterem pułkownika. — Majorowie: Szczepan Jurinich, z pułku piechoty landgrabi Hessen-Homburg nr. 19, z charakterem podpułkownika; Józef Stühnel, z pułku piech. księcia Hohenlohe-Langenburg nr. 17 i Wacław Karrer, major placu w Budua. — Z charakterem majora kapitan i rotmistrz: Ignacy Guzman d'Olivarez, z puł. piech. hr. Rothkirch nr. 12; Franciszek Nagy, z puł. huzarów księcia Reuss nr. 7, i Ignacy Słotwiński, z pułku chevauxlézcrów księcia Windischgrätz nr. 4.

Donoszą z Celowca (Klagenfurtu) w Karyntyi o zaszytej d. 22. marca śmierci księcia biskupa Kierskiego (Gurk) Jks. Jérzego Mayr, wyniesionego na to biskupstwo r. 1828, a zmarłego w 72 roku życia.

## Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej. Na wiadomość, że Anglija wybrzeża chińskie blokować zamysła, przyjął kongres, na wniosek pana Pickens, następujące rezolucyje: »Wzywa się prezydenta Stanów Zjednoczonych, by izbie, gdy to uważa za zgodne z dobrem publicznym, udzielił wszelkich

doszłych doń wiadomości o położeniu prowadzących handel z Chinami obywateli Stanów Zjednoczonych; o stanie handlu amerykańskiego w tym kraju, jak dalece takowy dotkniętym jest nowszemi środkami rządu chińskiego ku utnieniu handlu opium; nadto czy rząd angielski rządowi Stanów Zjednoczonych dał wiadomość o zamiarach swoich blokowania portu w Kantonie, lub o innych nieprzyjacielskich zamysłach; jakoteż by zawiadomiono o tém wszystkiem, co pod względem tych przedmiotów doszło do wiadomości władzy wykonawczej.«

Sprawa o niewolnictwie, którą wytaczała zabroniła większość izby reprezentantów, będzcie mogła stać się znowu przedmiotem rozpraw, według nowszej uchwały izby, powziętej większością 75 głosów.

W Wasyngtonie ogłoszono bardzo obszerny dokument, który się banków dotyczy. Podług tegoż jest w Stanach Zjednoczonych 959 banków, z tych 850 są istotnemi bankami, a 109 zakładami filijalnemi; 343 banków przestało wypłacać, a 62 tylko po części; 498 utrzymały się, 56 zupełnie zbankrutowało a 480 znowu gotówką płacić zamysła.

## Portugalia.

Pisma angielskie z Lizbony pod dniem 9. marca donoszą: »Dla zapewnienia sobie większości przy następić mających wyborach, złożył rząd z posady wszystkich jeneralnych administratorów i innych urzędników miejscowych, jakoteż wielu wojskowych komendantów, którzy opozycyi sprzyjają. Opozycyja przygotowuje się także ze swojej strony do oporu; weszła ona z Miguelistami w związek, który rząd wielkim kłopotem nabawić może. W domu pewnego obywatela miguelistowskiego pomiędzy deputowa-

nymi obudwóch klubów częste narady się odbywają.

### Hiszpanija.

Donoszą z Madrytu pod d. 12. marca: »Minister skarbu oświadczył w Senacie, że budżety na rok 1840 i 1841 w równym czasie przedłożone będą. Rząd wchodzi z kilku kapitalistami w układy o wydzierżawienie dochodów skarbowych z tytoniu, tabaki i ceł. Izba deputowanych nie powstanie na wybory z Madrytu, które na exaltystów wypadły, by nie dać nowego powodu do zaburzeń i tak już w niespokojnym mieście. — Głoszą ciągle o nastąpić mającej częściowej zmianie ministrów. — Jenerał Van Halen objął główne dowództwo w Katalonii. Skoro jenerał Borsodj Carminaty dowiedział się o mianowaniu Van Halena, podał się natychmiast do dymisji. — Stan oblężenia ma być zniesionym dopiero po ostatecznym ukonstytuowaniu izby.«

*Moniteur* pisze z Madrytu pod d. 14. marca: »Kortezy zaczęły dnia dzisiejszego rozprawy o wyborach stolicy. Najsprzeczniejsze krążyły wieści o zamiarach większości pod względem nowych wyborów. Twierdzą iż pewni członkowie tej większości chcą z zaciętą opozycją wykluczyć z Kongresu pp. Calatravę, Olozagę, Arguellesa, Lopeza i Caballera. Dotychczasowy ton rozpraw okazuje wszakże, że większość poszedłszy za radą roztropności inaczej się namyślała. Wié ona, że Koryfeom partji exaltystów sprzyja część gwardji narodowej deputacyi prowincjonalnej i *Ayuntamiento*, i nie śmie uderzać na tyle razem zjednoczonych opozycj. Komisya przedłożyła pomyslny raport o wyborach madryckich. Roztropnie w tém postąpiono, dla uniknienia nowego parlamentarskiego zgorzenia. — Na wczorajszym zgromadzeniu deputowanych partji umiarkowanej uchwalono w tém się połączyć, by panu Isturitz prezydenturę Kortezów zapewnić.«

W południowej Hiszpanii, mianowicie w Andaluzji, znowu bardzo burzyć się zaczyna. *Correo Nacional* z d. 13. marca pisze: »Wiadomości z Andaluzji są nader niepokojące. W kilku miastach tej prowincyi okazują się wyraźne znaki nieporządków. Złowieszcze wzburzenie panuje w Granadzie i Sewilli. Politycznych przestępstw dopuszczono się w prowincjach Granadzie i Kordubie; Malaga była widownią rozruchów, które za wstęp do poruszeń anarchicznych uważać można. Junta z emisaryjuszów całej Andaluzji złożona, w tym zamiarze ma się zgromadzić w Sewilli, by ukończyć plan konfederacyi wszystkich towarzystw ludu najznacniejszych miejsc głębi kraju.«

Według doniesień z Barcelony pod d. 13go marca, Cabrerera przebywał w Flix (nad Ebrem), usiłując buntownicze stronnictwa katalońskie przyciągnąć do siebie. Larch de Copons, Fabol, Tornes, i Balmaseda poszli za jego wezwaniem, a Segarra objąć magłowne dowództwo nad połączonemi w ten sposób zbrojnymi siłami Katalończyków. — Gościniec z Ler rydy do Fragi był całkiem w mocy karlistów.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Lord Palmerston doniósł w izbie niższej, że otrzymał depezę od lorda Howard de Walden z Lizbony, podług której rząd portugalski gotów jest pozwolić na zaprowadzenie w Londynie komisji, pod względem handlu niewolnikami.

Pod względem polityki pana Thiers w sprawach wschodnich, czyni *Standard* następującą uwagę: *Constitutionnel*, bezpośredni publiczny organ pana Thiers, rozpisuje się właśnie teraz z największemi pochwałami o Mehmedzie Alim. Domyślają się, że nowy pierwszy minister wezwał w pomoc tej polityki, by mieć lepsze usprawiedliwienie się, dla czego porzucił stanowisko, jakie przed kilku tygodniami pod względem spraw wschodnich zajmował. Przekonani jesteśmy że p. Thiers ustąpi w tej sprawie.«

Do Woolwich nadszedł rozkaz, by od lat 12 w budowie będący okręt liniowy *Trafalgar* o 120 działach jak najprędzej ukończyć; ma być tego lata w obec Królowej i księcia Alberta z warsztatu spuszczoneym. Nakazano także zbudować wielki parowy okręt wojenny, mający objąć 900 beczek ciężaru.

Lord Durham, którego słabość — niebezpieczny napad influency — we wszystkich stronnictwach udział wzbudzała, jest już prawie wyleczonym, i dla zupełnego przyjscia do zdrowia zamieszka czas niejaki w Surrey, w przyjemnej okolicy Putneju nad Tamizą.

W *City* zajmują się zaprowadzeniem komunikacyi statkami parowemi z Indyjami wprost z Anglii do Alexandryi przez Gibraltar i Malte, dla uniknienia lądowej drogi przez Marsylję, od by przy tym związku pocztowym bynajmniej od Francyi niezawisnąć. Co miesiąc iść ma statek parowy z Londynu do Alexandryi, który do janydy tam dni 15, a na-powrót dni 16 potrzebować będzie. Chcą także komunikacyję statkami parowemi w samych Indyjach dalej rozszerzyć, to jest z Bombaju przez Madras do Kalkuty. Lecz wtedy nie Portsmouths ale Falmouth będzie portem do zawijania i odpływania podobnych statków.

## Francja.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 19. marca przyjęto 214 głosami przeciw 41 wnioskowi do ustawy, którym zażądano kredytu 3,600,000 fr., na przerobienie 700,000 karabinów ze skalkami (*à silex*) na strzelby perkusyjne.

Komisja wyznaczona do rozpoznania wniosku do ustawy pod względem zezwolenia tajnych funduszy, d. 19. marca zgromadziła się po wtórnie, i jak przewidzieć było można, obrala swym sprawozdawcą pana Berville (ministra rybnego) pięciu głosami przeciw czterem, które p. de Lamartine otrzymał. Przy wyborze opowiedział p. de Lamartine, że odmawia ministeryjum swojego wsparcia, co uważa więcej za sprawę honoru niżeli za sprawę zasad; doza nawet rozwiązanie partii jego wydawałoby się mu pożądanym, niżli gdyby takowa przez hydne koncesyje poniżyć się miała w obrządku kraju. — P. Berville odpowiedział panu de Lamartine, że partya 221 ofiarując pomoc terażniejszemu gabinetowi, bynajmniej przez to nie straciłaby poważania kraju, lecz działalaby i owszem z konsekwencyją; czyliż wszakże nie zgadzała się z programem lewego środka (jak długo dwóch jej zwolenników zasiadało w gabinecie) i czyliż terażniejsze ministeryjum w zupełności programu tego nie przyjęło? Co się lewej strony dotyczy, rzekł p. Berville, onato dotąd wszelkie ponosiła ofiary, dla utłumienia rozruchów w kraju i ustalenia rządu. Postępowała w tém równie wspaniałomyślnie jak patryjotycznie.

*Journal des Debats*, który parę dni milczał, znou w tonie nieprzyjawnym odzywa się przeciw ministeryjum. — *Gazette de France* z d. 20. marca pisze: »Zapewniają nas, że odbyło się nowe zgromadzenie partii 221 i że się zgodzono na wszelkie zasady nowego ministeryjum środka. P. Molé i marszałek Soult porozumieli się mieli tak dalece, że w dwie godziny po upadku ministeryjum pana Thiersa nowy gabinet utworzonym być może.«

*Moniteur Parisien* z d. 20. marca wieczorem, zawiera następującą depezę telegraficzną z Tuluzy z d. 20. marca, potwierdzającą wiadomość o wyprawie na Szerszell (umieszczoną w przeszłej »Gazecie« naszej): Prefekt morski do ministra marynarki. Marszałek Valée wyruszył d. 12. z Belidy i zamierzał d. 14. pod Szerszell przybyć, który bezwątpienia byłby już d. 15. zajęty, gdyby spadły d. 13. deszcz nie był wojska wstrzymał w pochodzie. Jenerał d'Houdetot udał się za wojskiem środkowym z kolumną prawego a jenerał Duvi-

vier lewego skrzydła, pierwszy przez wzgórze Sahelu, drugi podnóżem Atlasu, i mieli kierować się zupełnie według obrotów armii środkowej.«

Dziennik *Toulonnais* mieści następujący list z Algieru z d. 11. marca: »*Phaeton* w téj chwili odpływa i tyle tylko pozostaje mi czasu, by donieść WPanu, że marszałek-gubernator wczoraj o godzinie 7mej zrana, w towarzystwie swego sztabu jeneralnego, wyruszył do Bufaryku, gdzie główną kwatérę założył. — Cały oddział armii ma udać się z tamtąd łądem do Szerszelli, pod czas gdy dwa statki parowe *Tonnerre* i *Euphrate* morzem tamże popłyną, i dwa statki kupieckie, naładowane materyałem i amunicyją, na linie za sobą ciągnąć będą. Komendanci obu powyższych statków parowych otrzymali rozkaz mieć bateryje swoje w pogotowiu i pokład wolny, dla bombardowania miasta w razie oporu Arabów.«

Do Tuluzy nadesłano rozkaz uzbrajać okręty liniowce *Scipio*, *Souverain* i *Marseille*. Hsiąże Orleański i książe Joinville są tam spodziwani.

*Moniteur* zawiera rozkaz dzienny ministra wojny treści następującej: »Publiczne ogłoszenia doniosły właśnie armii o świetnej obronie załogi Masagranu. Sto dwudziestu trzech walecznych 10tej kompanii pierwszego lekkiego batalijonu piechoty afrykańskiej, zastobionych za ledwo słabym murem z cegieł, który ogniem dział zburzono, opierało się przez dni cztery szturmom kilku tysięcy Arabów. Król pospieszył zezwolić na nagrody dla tych wojskowych, których mu wyszczególniono jako najwięcej odznaczających się po między garstką tych nieustraszonych żołnierzy; i by wartość tych nagród bardziej jeszcze powiększyć, rozkazał J. K. Mość imiona żołnierzy, wyrażone w raporcie dowódcy, ogłosić armii dziennym rozkazem. Przy uwalnianiu ich od służby wyraźnie wyszczególniono będzie, że należeli do liczby 123 obrońców Masagranu. Kapitan Lelièvre, dowodzący załogą, posunionym jest na szefa batalijonu; porucznik Magnien, na kapitana; Durand, podporucznik, Villemont, sierżant starszy, i Girond, sierżant, mianowani są kawalerami królewskiego orderu legii honorowej. W raporcie jenerala dywizji Gueheneuc przytoczeni są mianowicie następujący: Taine (furyjer), Muster (kapral), Leborgne, Courtes, Edet, Gagfer, Vomillon, Renaud, Hermet, Marcot, Varent i Flarnon, szeregowi 10tej kompanii pierwszego lekkiego batalijonu piechoty afrykańskiej. Dziesiąta kompanija upoważniona zostaje przechować w szeregach swoich kulami podziurawioną chorągiew, która w dniach 3., 4., 5. i 6. lutego 1840 na

reducie Masagranu powiędwała, i każdego 6. lutego ma być ten rozkaz dzienny przed frontem batalijonu odczytany. Ten świetny czyn oręża powiększa długi szereg dzieł pięknych, które we wszystkich czasach były zaszczytem armii francuzkiej, jednając jęj szacunek zagranicy a wdzięczność ojczyzny. Par Francyi, minister sekretarz Stanu wojny, Cubiérés.

Kapitan Lelièvre, którego imię obroną Masagranu nieśmiertelnę się stało, urodził się w Malesherbes, okręgu Pithiviers, departamencie Loiret. Nim wszedł do wojska zatrudniał się skromnym rzemieślnikiem tokarza. Mieszkańcy gminy Malesherbes otworzyli subskrypcję, dla wystawienia pomnika ziomkowi swojemu w tém jego miejscu rodzinnęm.

W teatrze *Porte St. Martin* w Paryżu wystawiono d. 14. marca nową dramę Balzaka, pod tytułem *Vautrin*. Vautrin, złodziej i więzien gale-rowy, dochodzi aż do godności ambasadora w Meksyku. Fryderyk Lemaitre, grający tę rolę, naśladował w jednym jęj miejscu księcia Talleyranda. (*Moniteur* z dnia 16. donosi, że minister spraw wewnętrznych dalszych przedstawień tęg sztuki zakazał.)

### Holandya.

Donoszą z Hagi pod dniem 17. marca: »Jutro zbierze się znowu druga izba Stanów jeneralnych. W pismach holenderskich czytamy co następuje: »Rada Stanu zajmuje się w tęg chwili rozpoznaniem wniosków do ustawy pod względem zmiany niektórych punktów ustawy zasadniczęg państwa, gdyż Król życzy sobie dowiedzieć się o jęg zdaniu. Potwierdza się przeto wiadomość, iż rząd, jeżeli nie do wszystkich, to przynajmniej do niektórych w tym względie uwag drugiej izby się skłonił. Zachodzi tylko pytanie, ażali istotnie ten skutek osiągnięto dla tego, iż się przekonywują, że życzenia Stanów jeneralnych zawarte są w duchu konstytucyi naszej, i że urzeczywisczenie ich jest nieodzownie potrzebnęm, albo tęg dla tego, że uległością grożącą burzę odwrócić, a tęg samęm raczęg dla formalności niż dla ducha konstytucyi cośkolwiek uczynić zamysłają. Sprawa ta za dni kilka zapewne się rozstrzygnie.«

### Niemcy.

— Z Hanoweru d. 20. marca. —

Sejm rozpoczął się d. 19go marca; pierwsza izba, jak spodzięwać się należało, zgromadziła się zaraz w przepisanej uchwałę liczbie; druga liczyła po niejakięg zwłoce 35 członków, a gdy trzech nowych członków: Lo hstöttera z Uelzen, Wachsmutha z Getyngi i Dom-

mesa z Klaufthalu wprowadzono i przysięgę od nich odebrano, liczba zebranych członków do 38 dōszła. Przesłano izbom kilka reskryptów królewskich, jeden dotyczący się nowego planu konstytucyi, inne ważności i prawności wyborów wykonanych przez mniejszość, ustawy expropriacyjnej i t. p. Deputowany z Getyngi po złożeniu przysięgi oświadczył, że w dniach następnych wniesie projekt, ażebym obecne zgromadzenie samo JKMōść upraszało o rozwiązanie tego, a zwołanie nowego zgromadzenia. Pytanie jest ażali gabinet pozwoli drugiej izbie zajmować się takim wnioskiem; wiele przytęm od pierwszej izby zawisło. — Dnia 20go zajmowała się druga izba obradami nad niezalatwionym w przeszłym Sejmie reskryptem królewskim z d. 11go czerwca r. z., dotyczącym się zaprowadzenia instytutu kredytowego; nadto składał w dniu tym przysięgę nowo-weszły deputowany trzeciego stanu z Księstwa Wschodniej Fryzyi.

### Rossya.

— Z Petersburga d. 4. (16.) marca. —

Przez rozkaz dzienny cesarski z dnia 27. lutego, jenerał-major inżynierów Truzson, komendant twierdzy Zamościa, mianowany komendantem twierdzy Bobrujska. — Jenerał-major Fedorenko I., dowódzca drugiej dywizyi artyleryi, mianowany komendantem Zamościa. — Przez takiż rozkaz dzienny z dnia 25. b. m. jenerał-major liczący się w wojsku, wojenny gubernator Odessy, hrabia Tolstoj, otrzymuje dymissyję z mundarem. (T. P.)

Gazeta petersburska z dzieła wydanego niedawno przez akademiję umiejętności pod redakcyją pp. Bär i Helmersen, zawierającego opisanie Rossyi i przyległych z nią krajów azyjatyckich, umieściła następujące skróślenie różnych mieszkańców Państwa Chiwy: »Panujące plemię w Chiwie stanowią Uzbekowie i sam Chan do nich należy; nie mają oni jednakżo żadnych pewnych przywilejów i służą powiększęg części w wojsku Chana, dumni z swojego pochodzenia, są waleczni, grubijanie, mściwego i złośliwego charakteru, ale dotrzymują słowa i sumiennie placą swe długi. Z niewolnikami obchodzą się srogo, nie posiadają żadnej nauki, są zawzięci, klótlivi i bezbożni, rzadko uczęszczają do meczetu, przytęm się kradzieżą i rabunkiem zajmują. Prócz Uzbeków w Kungracie, mieszkają w domach, a lato spędzają na swych rolach w namiotach, jednakżo nie koczują. Przeciwnie zaś Uzbekowie w Kungracie koczują podobnie jak Kirgizy i żadnych

demów nie mają. — Ujgurowie pochodzą z plemienia Uzbeków, ale dla uporą i zbrodni swoich zostają prawie w niewoli pod dozorem i karnością Chana. W najnowszych czasach zachowują się spokojnie, ale wielu z nich do Buchary się wyniosło. Uwierają się takt jak Uzbekowie. — Turkomanowie zamieszkują zachodnie granice chanatu i koczują w namiotach. Noszą czapki z baranków, mające dno z czerwonego sukna, podobnie do rossyjskich Kozaków. Urzędnicy ich noszą niekiedy na cześć Chana, lecz i to na krótki czas, czapki chiwańskie. Suknie ich są opięte i tylko po kolana sięgają; z sukna, które sami tkają, robią sobie odzież zimową; w lecie zaś noszą suknie z kitaju, który w Persyi kupują. Spodnie noszą krojem tureckim z *alad-szu* (materyi w paski), krótką koszulę, czerwone juchtowe bóty na spocób kirgiski i mocno się sznurują. Żyją prawie tylko z łupieztwa i kradzieży i trzymają do tego *argamaki* (konie dobrej rasy). Niewiasty Turkomanów są pracowite i wręcznych robotach bardzo biegle. Tkają dywany, czapraki, cienkie *armeczyny* (z sierci wielbłądziej), pasy, sukno, i robią piłśnianki. Mężczyźni hodują piękne konie i łupieża. — Karakalpakowie (ludzie z czarnemi czapkami) koczują powiększłej części u podnóża góry Ajbigurina na prawym brzegu rzeki Amu Daria. Mniejnijsi z pomiędzy nich opazują murem dziedzińce i wewnątrz tego obwarowanego obrębu zakopują w dołach zboże, w pobliżu którego zimę przepędzają; ale w lecie odmieniają swoje siedziby. Uwierają się podobnie jak Kirgizy z tą różnicą, iż chiwańskie czapki noszą. Odzież zimową sporządzają sobie z sukna rossyjskiego, w lecie zaś noszą *armeki*, które jak wiadomo, z sierci wielbłądziej są tkane. Karakalpakowie zajmują się rolnictwem i chowem bydła, nie trzymają wiele wielbłądów, są nieco ociężali i lękliwi, a przeto niezdatni na żołnierzy, są oni posłuszni, a do kradzieży skłonni; do łupieztwa zbywa im na odwadze. Dotrzymują danego słowa, nie piją wina, ale palą tytoń i zażywają tabakę. — Sartowie, jesto lękliwe i ciche plemię, ale też przytém podle i niedotrzymujące słowa, nie lubią oni wypłacać długów i są chciwi piędędzy, niezdatni do wojny, źle jeżdżą na koniach, jednako często się modlą i zajmują się naukami. — Z niewolnikami obchodzą się lepiej niż Uzbekowie; ubierają się skromnie; przeciwnie zaś ci ostatni wytworną odzież noszą. Są posłusznymi zwierzchności, przemyślni i pracowici, wielu z nich posiada nawet majątki, jednako ukrywają swe skarby, z obawy, aby im takowych rząd nie zabral, wiedzą bowiem bardzo dobrze, iż Chan

w razie nieprzyjacielskiego napadu, odebrały im wszystkie piędzdzę. Z tego powodu, a przytém, iż się mają za pierwotnych mieszkańców tego kraju, Uzbeków cierpieć nie mogą. Zresztą Uzbekowie tylko z Sartami pokrewieństwem się łączą i nie zawierają nigdy związków familijnych z innymi mieszkańcami tego państwa.

(Dokończenie nastąpi.)

## NOWINY LWOWSKIE.

Na scenie polskiej pojawiła się wczoraj *Dama w welonie*, bardzo dawna znajoma, którąśmy jeszcze w roku 1821. z przyjemnością widzieli. Jakkolwiek-bądź, cieszyło nas to, żeśmy ją i teraz ujrzeli, zwłaszcza, iż oglądnie i pięknie przed nami wystąpiła. — Panna Szczepańska popisuje się swemi tańcami na niemieckiej scenie, a jutro ma być na jej benefis dana *pantomima* — rzadkie we Lwowie zjawisko. — W kamieniołomie blisko Winnik, znaleziono niedawno bardzo dobrze zachowaną skamienialość, którą badacze natury jednomyślnie za ząb haja (*squalus carcharias*) uznali; powierzchnia jego jest całkiem gładką, jak gdyby była polerowaną, i ma jeszcze na sobie typ kości; nawet ząbkowate krawędzie są nieuszkodzone, tylko w środku jest skamieniały. W ogólności w wielu częściach naszego kraju znajduje się mnoga ilość szczetłów przedpotopowych; szczególnie zaś na Bukowinie, w Czortkowskiem i Przemyskiem znajdziesz słoniowe zęby, a biegły znawca natury mógłby nawet w okolicach naszej stolicy piękny plon skamieniałych roślin, ryb i muszli ubierać. Y\*\*\*

Norbert Kunaszewski, dziedzic Żelibór, w obwodzie Brzeżańskim, mąż z cnót obywatelskich i domowych powszechnie znany, dnia 23. marca r. b. przeniósł się do wieczności. (10.)

(Nadestane.)

Czyny szlachetne dla dobra ludzkości wymierzone, obowiązkiem jest odkrywać i do powszechnej podawać wiadomości. Ta powodowany myślą nie mogę zamilczec, iż były właściciel wsi Wierzbicy, w obwodzie Stryjskim, jeszcze w roku 1813 zważywszy, iż wysłużeni wojskowi powracając do domu najczęściej bez żadnej sposobności do zagospodarowania się na nowo, muszą z wielkimi trudami przychodzić do czego; pomysł o ustaleniu losu tych wysłużonych żołnierzy i tak: dla każdego rekruta ze wsi Wierzbicy wziętego, kupują pa- byków, na co dwór i gromada w połowie się składają. Te byki wychowują w oborze dworskiej i po czterech latach jako dorosłe woly sprzedają. Za otrzymane piędzdzę kupują znouwu parę młodych byczków,

a resztę dają na procent do kasy gromadzkiej. Tak postępuje się ciągle, aż żołnierz po wyśluzonych latach wróci do domu, i tę parę bydła wraz z pieniędzmi odbędzie. Gdyby ta chudoba zginęła, to dwór wspólnie z gromadą kupują natomiast inne byczki. Odchodzącemu do wojska mówi się naprzód, że do tego dobrodziejstwa wtedy tylko prawo mieć może, gdy służbę wojskową z zaszczytem dla siebie odbędzie. Pięknym zwyczajem utrzymywany jest w Wierzbicy aż do dnia dzisiejszego. — Oby instytucja taka, wywierająca zbawienny wpływ na moralność żołnierzy, i zachęcająca ich do przykładowej służby, jak najwięcej u nas naśladowców znalazła!

W Stryju, dnia 1. kwietnia 1840. A...

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Wiedeń d. 29. marca 1840. a) Domysł nasz co do ceny w N. 35 tej „Gazety“ umieszczony, względnie następnego tygodnia spełnił się, mniejsza bowiem ilość wołów, osobliwie dobrej jakości, stanęła i cena od cetnara o 1 zr. w. w. w górę poszła; płacono bowiem od 16. aż do 20. b. m. cetnar czyto wołu galicyjskiego czy węgierskiego po 39 do 42 1/2 zr. w. w. przychodniom z odtrąceniem 2%, handlarzom zaś bez procentu. Dnia 23. t. m. to jest w poniedziałek, stanęło od Węgier 380 sztuk a od Szlązku 240, zaś z Wyższej-Austrii kompanija p. Drandlera miała tego dnia 200 sztuk, parnikami i mniejszemi partjami było do 100 sztuk, łącznie tedy było w tym dniu na targu 320 sztuk; z tych zakontraktowano i rozebrano 240 sztuk, lecz od p. Drandlera z Wyższej-Austrii zamówionych nie przyjęto, z przyczyny mniej niż średniej, można powiedzieć złej jakości. Oporem szedł targ w tym dniu i ceny spadły na 38 do 40 1/2 zr.; lecz zaledwie 2/3 części zostały rozprzedane. Do pozostałych poniedziałkowych przybyło we wtorek 500 sztuk; atoli ceny były te same i nie sprzedano wszystkich; we czwartek z oczekiwanych 500 przybyło zaledwie 300 sztuk i cena podskoczyła, czyniono różnicę co do wołu galicyjskiego i węgierskiego i płacono od cetnara wołu galicyjskiego po 39 do 41 zr. w. w., zaś wołu węgierskiego po 40 do 42 zr. w. w., rozumie się przychodniom z odtrąceniem 2%,

handlarzom zaś bez procentu, po których cenach i dnia następnego targu dobito.

b) Ołomuniecki targ ostatni nie wiele liczył wołów, lecz handlarze dawali niską cenę, chcąc odzyskać stratę w tamtym tygodniu na wadze poniesioną; właściciele wołów przeto, jako Madera i trzech innych, byli zmuszeni wprost się udać do Wiednia i skoro tutaj w piątek z południa przybyli, natychmiast trzy partyje za pośrednictwem naszym były sprzedane kompanii Fischera i Ernsta na wagę, cetnar po 40 zr. 45 kr. w. w. z odtrąceniem 2% i obowiązkiem odstawy na 30. b. m. Wyższej ceny nie było można uzyskać, gdyż taksa mięsa na przyszły miesiąc nie jest rozstrzygnięta, a przynajmniej nie ustalona.

c) Widoki. Niezaprzeczoną jest prawda, że nie ma wiele wołów ani w Węgrzech, ani w Środkiej-Austrii, ani w Szlązku, a tём samém ceny wiośniane powinny być dobre, ileżo i oferty po dobrych wysyłamy cenach; lecz zawsze dodać należy, iż nie będą odpowiednio oczekiwaniam.

Ungwar d. 24. marca 1840. Tak tutaj jak i głębiej w Węgry zima jeszcze nie minęła; mrozy i śniegi na przemian z ciepłymi dniami ociągają roboty w polu i winnicach. W cenach zboża nie masz od trzech miesięcy żadnej prawie zmiany, tylko ziemniaki idą w górę. Wódka 18 do 20 stopniowa trzyma się na 5 1/2 kr., a okowita 30 stopniowa na 7 1/2 do 8 kr. m. k. za halbę. Spirytus 35 stopniowy zakupują do Pesztu, halbę po 10 kr. m. k. Z Hegyelya (górkajskich) wyprowadzają dosyć wina, które jak mówią dobrze się wyrobiło. — Drogi nie są tak złe jak zwykle w poźną wiosnę bywały, bo dęszcu prawie nie masz. W górach nazbierało się wiele śniegu a rzeki mogą znacznie powzbięrać. Zasiwy ozime nie wyglądają bardzo obiecująco, atoli ciepły dęszcz może je łatwo poprawić, zwłaszcza że nie ma obawy aby ostre wiatry mogły im nadal jeszcze szkodzić, bo i pora czasu wcale przypoźniona i przyjaźnej pogody lada chwila spodziewać się. — W handlu wszelkim mało tu widać ruchu.

### TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Ugoda o dziedzictwo*, dramat w 2ch oddziałach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 14. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukami Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

Literarische Anzeigen der Buchhandlungen Wild et Sohn in Lemberg, und der Dobrzański'schen in Czernowitz.

Anzeige einer neuen, höchst billigen Pränumerations-Ausgabe.

der

# Geschichte des Osmanischen Reiches

von Joseph von Hammer-Purgstall.

Zweite verbesserte Auflage.

In vier Bänden mit 226 Groß-Octav-Bogen auf Belindruckpapier und 9 Landkarten.

Die neuesten Begebenheiten im Osmanischen Reiche nehmen die Theilnahme von ganz Europa mit unwiderstehlicher Gewalt in Anspruch; sie werden aber nur denjenigen klar und verständlich seyn, welche mit der Geschichte dieses Staates, mit seiner Verfassung und dem Charakter seiner Völkerschaften näher bekannt sind. Glücklicherweise besitzen wir in von Hammer-Purgstall's „Geschichte des Osmanischen Reiches“ ein großes Nationalwerk, das uns mit allen Verhältnissen desselben auf das Genaueste vertraut macht. Mit Stolz können wir dieses Riesenwerk deutschen Geistes den berühmtesten des Auslandes entgegenstellen, denn Alles an demselben — Schreibart, Ausdruck, Anordnung, Prüfungsgeist und Sullensichtung; — Philosophie des Lebens, der Gesetzgebung, der Regierungskunst; — unparteiische Wahrheit; Kenntniß des menschlichen Herzens, Unbestechlichkeit der über Blendwerk, Heuchelei und Bosheit richtenden Vernunft; Abscheu vor Tyrannie unter allen Formen; — Schilderung folgenreicher Begebenheiten, den Leser fortreißend in das Getümmel gährender Völkerschaften; Malerei der Sitten, Charakteristik der Regenten, der Staatsmänner, Helden, Weisen und Dichter; — Alles, Alles trägt das Gepräge möglichster Vollendung.

Der Herr Verfasser hat, aus bisher unbekanntem, ihm bei seinem mehrjährigen Aufenthalt in Constantinopel zugänglich gewordenen, zuverlässigsten Localquellen schöpfend, die große Geschichte des Osmanischen Volkes und Reiches entrollt, und das, was geworden, aus dem erklärt, was gewesen ist. Wenn die früheren Theile dieser so viel umfassenden historischen Arbeit dem Geschichtsfreunde mannigfaltige Aufschlüsse über die bisher dunkel gehaltenen Parteien des Orients und der europäischen Verhältnisse zum Orient (s. B. auch die Polens), gewähren, so sind die letzten Bände insbesondere lehrreich für die Politiker, ja unentbehrlich zur Beurtheilung der neuesten Ereignisse.

So verbreitet auch dieses historische Meisterwerk unter den gebildeten Ständen Deutschlands ist, so werden doch noch viele durch den bisherigen hohen Preis von Anschaffung abgehalten, und wir hoffen nur einem vielseitigen Wunsche durch eine schöne und doch höchst billige Ausgabe zu entsprechen. Diese erscheint in 23 Lieferungen und jede Lieferung von 10 Druckbogen kostet nur 30 kr. Die Karten bilden eine unentgeltliche Zugabe.

**Bereits sind 20 Lieferungen jede zu 30 Fr. erschienen und zu haben.**

Die übrigen 3 Lieferungen folgen von 14 zu 14 Tagen; man kann noch in die Pränumeration eintreten und alle 20 Lieferungen auf einmal oder nach und nach abnehmen. Mit Vollendung des Werkes tritt wieder der frühere Preis von 16 fl. ein.

Pränumeration wird angenommen bei Wild et Sohn in Lemberg und Dobrzański in Czernowitz.

## Gründlicher Elementar-Unterricht im Zeichnen menschlicher Köpfe,

nebst einer Sammlung ausgewählter Character-Köpfe von Fiesole. Zur Uebung im Nachzeichnen von Kupelwieser. 24 Blätter.

Unstreitig gehören diese Vorlegeblätter zu den besten dieser Art, weshalb wir sie jedem Anfänger im Kopfzeichnen mit Recht empfehlen können. — Der äußerst geringe Preis für diese 24 Blätter in Groß-Folio elegant broschirt ist Nehr. 2. oder 3 fl. Conv. Münze.

In Ludwig Förster's artist. Anstalt in Wien, ist erschienen und in allen Buchhandlungen, namentlich bei Wild & Sohn in Lemberg, und in der Dobrzański'schen Buchhandlung in Czernowitz zu haben:

## Le Blanc, die Lehre von Maschinenzeichnen; dargestellt in einer Reihe von Vorlegeblättern mit erläuterndem Texte. Zum Gebrauche für Schulen und zum Selbstunterrichte,

deutsch bearbeitet in L. Förster's artist. Anstalt. Mit 60 Foliotafeln, lithographirt von Ferd. Jodl. II Abtheilungen, gr. 8. Subscriptionspreis für jede Abtheilung 4 fl. 30 kr. Conv. Münze.

Das französische Original, von welchem das oben benannte Werk eine deutsche Bearbeitung ist, hat viel zu allgemeine Anerkennung gefunden, als daß es nothwendig schiene, hier darüber noch etwas Empfehlendes zu sagen. Nur so viel glauben wir erwähnen zu müssen, daß hier keine reine Uebersetzung geliefert wurde, sondern daß viele Lehren, die im Originale nur angedeutet wurden, hier wirklich ausgeführt sind, so daß das Buch als Hülfsmittel für das Privatstudium erscheint. Dadurch ist allerdings der Umfang gewachsen; — nichts destoweniger hat der Verleger durch den billigen Preis, der kaum das Drittel desjenigen des Originals beträgt, auch den Unbemittelteren die Anschaffung möglich gemacht. Lehranstalten, welche nach dem Beispiele der k. preussischen Gewerbschulen dasselbe als Compendium einführen wollen, werden bei Abnahme in Partien, wenn sie sich an den Verleger wenden, sehr annehmbare Bedingungen erhalten.

## 100 Musterblätter für Zeichner.

Neueste und vollständige Zeichenschule für Lehrer und zum Selbstunterrichte,  
von Otto Warmholz.

100 Blätter Imperial = Quartformat 7 fl. 12 kr.

## Systematische Zeichenschule

für Zeichenlehrer, so wie für alle die, welche ohne Lehrer zeichnen lernen wollen.

72 Vorlegeblätter, enthaltend: die Anfänge des Zeichnens — das Blumenzeichnen — das Fruchtzeichnen — das Thierzeichnen — das Zeichnen menschlicher Figuren — das Landschaftszeichnen.

Von Otto Warmholz.

2te verbesserte Auflage. Royalquart. 3 fl. 36 kr. — Dieß Werk ist auch in 6 einzelnen Abtheilungen, jede zu 36 kr. zu haben.

Die vielen und alle bis jetzt über die Warmholz'schen Zeichenwerke erschienenen Beurtheilungen räumen denselben unter allen vorhandenen ähnlichen Werken wegen des großen Fleißes, den der Herausgeber auf jedes Blatt und auf jede einzelne Figur verwendete, so wie wegen der zweckmäßigen Anschaffung und Aufeinanderfolge des Stoffes, den ersten Rang ein. Es konnte daher auch nicht fehlen, daß nach kurzer Zeit die erste Auflage der Zeichenschule vergriffen war. Diese neue Auflage entspricht auch in der äußern Ausstattung allen Anforderungen, die ein gesteigerter guter Geschmack stellen kann. Die jetzt erst neuherausgegebenen 100 Musterblätter, (die ebenfalls eine systematisch geordnete vollständige Zeichenschule bilden), bieten ganz besonders dem Lehrer einen reichen Schatz von Vorlagen, die geeignet sind, den Unterricht zu erleichtern und den Schüler angenehm zu fesseln. Lithographie, Druck und Papier sind ausgezeichnet schön.